



W dniach 27-30 listopada, na zaproszenie europoła Janusza Zemke, w Brukseli przebywała kolejna 50-osobowa delegacja mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego.

Wśród zaproszonych znaleźli się m.in. finaliści konkursów organizowanych przez europoła, członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, nauczyciele języka angielskiego w biurach krajowych Janusza Zemke, a także lokalni działacze i dziennikarze.



Wyjazd do Brukseli rozpoczął się w piątek wieczorem, 26 listopada, zbiórką pod bydgoskim NOT-em. Okazało się, że przed nami 16-godzinna podróż autokarem. Bydgoszcz pożegnała uczestników śniegiem, natomiast Bruksela przywitała (w sobotę, około godziny 12.00) pięknym słońcem.



Zostaliśmy zakwaterowani w centrum Brukseli, w hotelu Le Dome, a po 3 godzinach od przyjazdu wyruszyliśmy na pierwsze zwiedzanie miasta. Najciekawsze obiekty pokazywała nam nasza Pani przewodnik, opowiadając dodatkowo wiążące się z nimi historie i ciekawostki. Pod wieczór, koło godziny 19.00, już trochę zmarznięci, zebraliśmy się w restauracji Chez Leon (tłum. U Leona) na powitalnej kolacji z europosełm Januszem Zemke.



Mile zaskoczeni otrzymaliśmy od poła upominek w postaci słynnych belgijskich czekoladek oraz kilku drobiazgów. Dla większości uczestników wycieczki, wizyta w Chez Leon była pierwszą okazją do posmakowania lokalnej kuchni. Co odważniejsi zamawiali dania z muli, które na podanych półmiskach i talerzach wyglądały dość interesująco. Co do smaku, wolę nie zdradzać – tego trzeba po prostu spróbować osobiście.



Po kolacji był tzn. czas wolny, który część grupy wykorzystała, wracając już do hotelu, natomiast pozostali (w tym moja grupa) - na dalsze zwiedzanie brukselskiej Starówki. I co tu dużo pisać – Bruksela nocą zachwyca. Wspaniale oświetlone budynki, zatłoczone ulice ubrane w klimacie świąt Bożego Narodzenia, życzliwi ludzie, słynna belgijska, przepyszna czekolada i muzyka dobiegająca z każdej alejki... Zlepek kultur z całego świata dodawał miastu czegoś w rodzaju magii. Byliśmy także świadkami pokazu świateł na ratuszu na Grand Place.

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.janusz-zemke.pl/_xml/55/playlist.xml",
displayheight: "240", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
}; var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" }; var attributes = {
}; swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer0", "320", "240", "9", "", flashvars, params, attributes);
```

Dodatkowo postawiono tam ogromną choinkę, bożonarodzeniową szopkę oraz mnóstwo neonów i świateł, co wszystko razem oddawało oczekiwanie i radość na nadchodzące święta. Do hotelu wróciliśmy późnym wieczorem, z głową pełną wrażeń, oszołomieni grą kolorów wystroju miasta oraz setkami zdjęć na naszych aparatach, oficjalnie kończąc pierwszy dzień wycieczki.



Następny dzień rozpoczął się o godz. 9.00 śniadaniem w hotelowej restauracji i kilkugodzinnym 'czasem wolnym'. W okolicach godziny 15.00 cała grupa wyruszyła na dalsze zwiedzanie Brukseli, ale tym razem za pomocą autokaru. Pani przewodnik, która nam towarzyszyła i pilotowała wyjście, opowiadała historię miasta i prezentowała mijane atrakcje turystyczne. Z okien autobusu zobaczyliśmy m.in. Pałac Królewski z ogrodami, zabytkowe kamienice, kościoły, Parlament Europejski, Chińską Pagodę wraz z Wieżą, kanał portowy. Natomiast osobiście zwiedzaliśmy Muzeum Broni oraz fotografowaliśmy się na tle Łuku Triumfalnego oraz jednego z najciekawszych obiektów – Atomium.



Na godzinę 17.00 poseł Zemke zaplanował dla uczestników wycieczki kolejną niespodziankę o charakterze kulinarnym. Mieliśmy okazję zjeść wspólną kolację w Mexican Grill – restauracji z tzw. 'szwedzkim stołem'. Mnogość potraw przeszła najsmielsze oczekiwania chyba każdego. Oprócz tradycyjnych dań z drobiu, można było spróbować liczne owoce morza, różne odmiany serów, sałatek, zup czy potraw z ryb. Do dyspozycji były także stoiska z lodami, ciastami, naleśnikami, napojami oraz kąciok do zaparzania kawy. Oprócz tego sporym powodzeniem cieszył się grill, gdzie każdy mógł przyrządzić sobie szaszłyk wg własnego uznania.



Kto dzień wcześniej nie spróbował muli, miał kolejną okazję poznać smak kuchni śródziemnomorskiej. Na naszych talerzach najczęściej lądowały krewetki, ostrygi, homary, kraby, mule, małże oraz kalmary (polecam!). Nie zabrakło też tradycyjnych, sprawdzonych potraw, wśród których największą niespodzianką okazały się... ziemniaki puree, fantazyjnie podane w panierce. W miłym towarzystwie czas zleciał szybko i nim się zorientowaliśmy, koło godziny 22.00 wracaliśmy autokarem do hotelu, oficjalnie kończąc dzień drugi pobytu w Brukseli.

Trzeciego, ostatniego już dnia wycieczki, czas mijał niewiarygodnie szybko. Po śniadaniu (godz. 9.00) i wymeldowaniu z hotelu, pojechaliśmy autokarem do Parlamentu Europejskiego.

Koło godziny 12.00 wzięliśmy udział w prelekcji przygotowanej przez stażystów europośła w Brukseli oraz przez samego Janusza Zemke. Prezentacja dotyczyła zasad funkcjonowania instytucji, jaką jest europarlament oraz pokrótce wyjaśniała na czym polega praca europośłów.



W ramach zwiedzania budynku, mogliśmy wejść na balkon sali plenarnej, gdzie Pan Janusz Zemke dokończył prelekcję. Na koniec wizyty i całej wycieczki stanęliśmy do wspólnego zdjęcia na tle flag krajów Unii Europejskiej oraz otrzymaliśmy pakunki z jedzeniem na drogę.



Z Brukseli wyjechaliśmy koło godziny 16.00, a miasto żegnało nas słońcem. Następnego dnia rano, po 16 godzinach jazdy, byliśmy już w zasypanej śniegiem Bydgoszczy, marząc, żeby kiedyś móc raz jeszcze zobaczyć to belgijskie słońce.

Iza Kazimierczak

Więcej zdjęć w [Galerii](#)

Toruń, 6 grudnia 2010 r.